



Oni ci opowiedzą...



WYDAWCA: Radio eM Kielce 107,9 FM, Busko-Zdrój 91,8 FM, Kielce ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Tomasz Natkaniec, Piotr Michalec red. prowadzący; **DTP:** Marcin Satro; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT Z REDAKCJĄ:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Szanowni Czytelnicy

Od czternastu lat regularnie co tydzień oddajemy w Państwa ręce kolejny numer **Tygodnika eM**. Ufamy, że skoro przez tak długi czas znikął on i nadal znika z punktów dystrybucyjnych - cieszy się Państwa zainteresowaniem. Takie też sygnały niezmiennie, od lat, odbieramy.

Nie musimy jednak Państwu wyjaśniać, jak trudne przyszły czasy, w szczególności dla bezpłatnego pisma. Obawiamy się, że wkrótce może nas nie być stać na wydawanie naszego i Waszego tygodnika, bo ceny papieru na rynku światowym oraz koszty druku poszybowały dla nas zbyt wysoko, a wpływy z reklam zamieszczanych w gazecie ich nie pokrywają. W tej sytuacji jedynym ratunkiem dla naszego wspólnego pisma jest Państwa wsparcie. Zwracamy się więc do Państwa z pełną nadziei prośbą o regularne, comiesięczne wpłaty, w wysokości przynajmniej dziesięciu złotych.

Tylko wspólnym wysiłkiem możemy spowodować, że tygodnik będzie się ukazywał tak jak do tej pory.

Redakcja Tygodnika eM



DOWÓD/POKWITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY

nr rachunku odbiorcy	18 1910 1048 2782 9908 8260 0002
odbiorca:	RADIO EM KIELCE 25-333 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 2
kwota:	
zleceniodawca:	
tytułem:	Darowizna na cele kulturalne



opłata:

nazwa odbiorcy	RADIO EM KIELCE	
nazwa odbiorcy cd.	25-333 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 2	
nr rachunku odbiorcy	18 1910 1048 2782 9908 8260 0002	
waluta	W X PLN	kwota
nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)	Darowizna na cele kulturalne	
nazwa zleceniodawcy		
nazwa zleceniodawcy c.d.		
tytułem		
tytułem cd.		
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy	Opłata:	

06

DRUK WYGENEROWANO ZA POMOCĄ: www.dmr.vot.pl/posk



Baza otwarta!

Szlachetna Paczka po raz kolejny otworzyła bazę osób zakwalifikowanych do tegorocznej edycji projektu. W całej Polsce na wsparcie czeka około dwóch tysięcy rodzin, a w naszym regionie – ponad sto. – Jedną z głównych potrzeb w tym roku okazała się żywność. Oczywiście są również rodziny, które potrzebują pralki, lodówki czy łóżka – mówi Konrad Jóźwik, specjalista ds. promocji Szlachetnej Paczki. Darczyńcą może zostać każdy. Wystarczy wejść na stronę www.szlachetnapaczka.pl/, wybrać rejon i rodzinę, a następnie skompletować paczkę, spełniając minimum trzy główne potrzeby rodziny. Dary należy dostarczyć do magazynu najpóźniej 11 grudnia. /wk/

Zwolnienia w MAN-ie

„Zmniejszenie mocy produkcyjnych zmusi nas do zlikwidowania 860 miejsc pracy w zakładzie w Starachowicach”, czytamy w komunikacie prasowym MAN Truck & Bus SE. Wszystko przez inflację i wojnę na Ukrainie. Przypomnijmy, że konflikt pomiędzy zarządem firmy i związkami zawodowymi trwa w starachowickim zakładzie od dłuższego czasu. Jak informują władze przedsiębiorstwa, pla-



nowane jest między innymi „zaofierowanie pracownikom dotkniętym restrukturyzacją zatrudnienia w sieci MAN, na przykład w fabryce samochodów ciężarowych w Krakowie lub zakładzie w Banovcach (Słowacja)”. /mł/

Chorzowska się doczekała

Wielokrotne interwencje mieszkańców i radnych zakończyły się sukcesem: ulica Chorzowska, której stan pozostawia wiele do życzenia, w końcu zostanie wyremontowana. – Co prawda tylko sześćset metrów, ale to zawsze coś. Bardzo nas cieszy ta informacja – komentuje radny Marcin Stępniewski. Przypomnijmy, że mieszkańcy narzekali przede wszystkim na bardzo zły stan nawierzchni, a co za tym idzie



– liczne podtopienia występujące podczas opadów deszczu. Zgłaszali także brak oświetlenia. Teraz, zgodnie z obietnicą radnych Prawa i Sprawiedliwości, sytuacja ma ulec poprawie. Remont 600-metrowego odcinka potrwa około trzech tygodni. /wk/

Czasu coraz mniej

Z kieleckich rowerów miejskich będzie można skorzystać jeszcze tylko do końca listopada. Wówczas dwukołowce zostaną uprzątnięte i wrócą dopiero wiosną. Jeśli więc jeszcze nie mieliście okazji się na nich przejechać – to w tym roku ostatni dzwonek. Przypominamy, że rowery można wypożyczyć przy pomocy aplikacji Roovee. Pierwsze i drugie trzydzieści minut jazdy kosztuje złotówkę. Druga godzina dwa złote, trzecia – trzy, a czwarta i każda następna – cztery. Dotychczas kielczanie poko-



nali na rowerach w sumie ponad 17 tys. kilometrów. Średnio, podczas jednego przejazdu użytkownicy pokonują ok. 3,2 km. /wk/

Wagon spłonął

W niedzielę, 13 listopada, doszło do pożaru wagonu przy dworcu PKP w Kielcach. Zdarzenie miało miejsce około południa. Na szczęście wewnątrz nie było żadnej osoby. W akcji brały udział trzy zastępy straży pożarnej. – Akcja została zakończona w godzinach popołudniowych – informuje Beata Gizowska, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach. Przyczyny pożaru nie są w tym momencie znane. Będą badane przez służby. /mł/



W trasie

Za nami premiera filmu „Żeby zdążyć opowiedzieć”, którego bohaterami są mieszkańcy województwa świętokrzyskiego, ludzie doświadczeni wojną – pani Halinka, Zosia i Marysia, a także pan Andrzej oraz stużednoletni pan Miccio. Ich wspomnienia zostały zamknięte w dwudziestopięciominutowej, wyjątkowej projekcji, którą dzięki otwartości



województwa świętokrzyskiego, już można oglądać w ośrodkach kultury w całym regionie: Stąporkowie, Suchedniowie, Starachowicach, Skalbierzu, Kijach, Jędrzejowie, Busku-Zdroju, Sandomierzu, Opatowie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Włoszczowie i Staszowie. /wk/

Wrócili do ojczyzny

W miniony wtorek wojewoda Zbigniew Koniusz wręczył polskim repatriantom z Kazachstanu potwierdzenie nadania obywatelstwa. Czteroosobowa rodzina znalazła nowy dom w kieleckim Białogonie. Blisko wiek temu państwo Sokołowsky żyli w okolicach Kamieńca Podolskiego. W wyniku sowieckich represji zo-



stali wywiezieni do Kazachstanu. Przed dwoma laty Olim, potomek zesłańców, został przyjęty do szkoły w Warszawie, a teraz jest uczniem liceum im. S. Staszica we Włoszczowie. Miesiąc temu jego bliscy przeprowadzili się z Koczetawy w Kazachstanie i teraz już wspólnie zamieszkali w lokalu, który został wyremontowany ze środków budżetu państwa. /tc/

Namiat pełen dobra

Nadchodzi zima, czyli ciężki okres, szczególnie dla ludzi bezdomnych, którzy większość czasu spędzają wówczas na zewnątrz. Wierni skupieni



wokół Centrum Duszpasterskiego Wesoła 54 postanowili pomóc im lepiej zabezpieczyć się przed zimą. Przed Kościołem Akademickim im. św. Jana Pawła II kolejny raz, w ramach akcji „Wymiana Ciepła”, stanął specjalny namiot. Można w nim zostawić albo z niego zabrać zimowe kurtki, swetry, bluzy, czapki, rękawiczki, a nawet obuwie. Organizatorzy apelują, aby rzeczy były schludne i czyste. Namiot jest otwarty 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu i ma stać do końca zimy. /tc/

Tu się schronią

Coraz niższe temperatury stanowią bezpośrednie zagrożenie dla osób żyjących w bezdomności. Dlatego też, jak co roku, Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach opublikował listę placówek udzielających im tymczasowego schronienia. W sumie jest to blisko trzyście miejsc. W powiecie kieleckim: Centrum



Pomocy Bliźniemu MARKOT w Komórkach 91 (45 miejsc), Schronisko dla Osób Bezdomnych w Dębskiej Woli, ul. Szlachecka 164 (20 miejsc). W powiecie grodzkim Kielce placówki znajdują się przy ulicy Żniwnej 4 (50 miejsc), Żeromskiego 36a (69 miejsc), Siennej 5 (80 miejsc), Urzędniczej 7b (25 miejsc). /wk/

Klerycy z Afryki

Do grona alumnów WSD w Kielcach dołączyło dwóch kleryków z Republiki Środkowoafry-



kańskiej. Dziewiątego listopada przybyli do Kielc, ponieważ biskup kielecki Jan Piotrowski pozytywnie odpowiedział na prośbę afrykańskiego kardynała, dotyczącą przyjęcia mężczyzn z archidiecezji Bangui. Urlich i Zidane, bo takie noszą imiona, są w połowie swojej formacji. Tutaj najpierw dostaną czas na naukę języka polskiego, aby za kilka miesięcy

reklama

podejść do egzaminu językowego, który pozwoli im oficjalnie stać się studentami. /tc/



OSP ze wsparciem

Aż 22 jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z naszego regionu otrzymały wsparcie od wojewody świętokrzyskiego. Pieniądze trafią do oddziałów, które przyjęły pod swój dach obywateli Ukrainy. Środki zostaną przeznaczone na zapewnienie najpilniejszych potrzeb, przede wszystkim w związku z sezonem jesienno-zimowym. Podpisane umowy opiewają na kwotę 180 tysięcy złotych. Uchodźców z Ukrainy przyjęły między innymi jednostki OSP w Pierzchnicy oraz Chruścicach. Przekazane pieniądze to kontynuacja działań w ramach projektu „OSP pomaga i integruje”. /ar/

Kontakt z redakcją
41 349 50 23

telbridge

Zostań

TELEFONICZNYM
DORADCA
KLIENTA!



Zapraszamy na rekrutację!

**Twój wiek nie ma znaczenia!
Liczy się Twoje zaangażowanie!
Opłacamy składki ZUS!**

kielce@telbridge.pl
Kielce, ul. Zagnańska 49, III p.
(róg Głębocka)

Zadzwoń lub wyślij CV

885 122 462



Oni ci opowiedzą

autor: Michał Łosiak

Prowadzą, wyjaśniają, dzielą się wiedzą – przewodnicy świętokrzyscy od lat towarzyszą turystom podczas wędrówek po naszym regionie. To ludzie pełni pasji i energii. Postanowiliśmy porozmawiać z nimi o ich pracy

„Góry Świętokrzyskie są dla mnie drogie dlatego, że są ziemią Świętego Krzyża. Dobrze, że dostałem ten tytuł przewodnika, czym bowiem ma być papież, jeżeli nie przewodnikiem po tajemnicy świętego Krzyża?”, mówił św. Jan Paweł II, odbierając w Masłowie tytuł Honorowego Przewodnika Świętokrzyskiego. Bohaterowie naszego tekstu też kochają Góry Świętokrzyskie.

Z MIŁOŚCI DO ZAMKU

Dominik Kowalski jest z Chęcini i – jak mówi – całe jego życie toczyło się u stóp Zamku Królewskiego w tym miasteczku: – Widziałem turystów, którzy licznie do nas przybywali, więc postanowiłem zapisać się na kurs przewodnicki. Zdałem egzamin, a później poprowadziłem pierwszą wycieczkę. Trochę jednak

wstydziłem się ludzi, więc postanowiłem skierować energię na rozwój koła przewodnickiego i pracę organizacyjną. Podczas Świętokrzyskiego Rajdu Pielgrzymkowego, czyli największej imprezy turystycznej w Polsce, jako jego komandor musiałem odczytać raport pięciu tysiącom osób, przełamałem jednak tremę. Pomyślałem wtedy, że skoro poradziłem sobie przed takim tłumem, to spotkania z mniejszymi grupami nie będą problemem. Zacząłem oprowadzać coraz więcej wycieczek. Chciałem stać się specjalistą od ukochanych Chęcini. W 2013 roku nasz rozmówca wydał przewodnik o Zamku Królewskim. Obecnie popularyzuje przewodnictwo oraz nasz region poprzez Internet i inne media. – Potem pomyślałem, że warto pokazywać turystom także samo miasto, które ma przecież równie bogatą historię. Ta propozycja spotkała się z żywym zainteresowaniem. Postanowiłem też przybliżyć w mediach społecznościowych pracę moją oraz kolegów po fachu. Kiedyś w prasie, radiu i telewizji brylował nasz mistrz, Jerzy Kapuściński. Teraz większość z nas stara się być obecna w przestrzeni publicznej – dodaje Dominik Kowalski.

43 LATA DOŚWIADCZENIA

Znacznie wcześniej przewodnikiem świętokrzyskim została Joanna Łakomic. – Wszystko zaczęło się w szkole średniej. Wychowawczynie zabierała nas w nasze góry, a w wakacje jeździliśmy na obozy wędrownicze w Sudety. Później skończyłam szkołę



turystyczną i zaczęłam pracę w PTTK. Wtedy postanowiłam pójść na kurs przewodnicki, na którym spotkałam... moją wychowawczynię. W 1979 roku zdałam egzamin i dostałam wymarzoną „blachę” – wspomina nasza rozmówczyni. Podkreśla, że różnica między dawną a obecną pracą przewodnika jest kolosalna: – Obecnie możemy mieć ciągły kontakt z grupą, także przed spotkaniem. Inne jest również zapotrzebowanie turystów. Dawniej byli oni bardziej ciekawi historii i dziejów

danego miejsca. Teraz wolą integrację, zabawę i odpoczynek. Od przewodnika wymaga się, aby był też animatorem. Uważam, że nie powinno tak być. Nasza rola to przecież pokazywanie ciekawych miejsc i opowiadanie o nich, a nie zabawianie turystów. Jak zauważa, region świętokrzyski to dobry teren dla przewodników: – Mamy wszystko: piękną architekturę, literaturę, geologię, przyrodę i botanikę. Możemy opowiadać o wielu okresach historycznych. Od lat przybywa nam również atrakcji, takich jak choćby Geopark. Zakres zmian widać dobrze na przykładzie Kadzielni. Kiedyś nie mogłam wejść tam z grupą, bo była tylko jedna kamienista droga. Teraz można dojść do kamieniołomu z kilku stron. A w przyszłym roku otwarty zostanie na przykład Park Legend Gór Świętokrzyskich w Nowej Słupi.

JEDNA WIELKA RODZINA

Marcin Sołtys jest obecnie prezesem Koła Przewodników Świętokrzyskich PTTK „Bartek”. Przygodę z przewodnictwem rozpoczął kilkanaście lat temu. – Moja mama znalazła informację, że zaczyna się kurs przewodnicki. Poszedłem i tak to wszystko się zaczęło. Najtrudniejsze było zdanie egzaminu u starszych kolegów. Wejście w ich grono to było coś niesamowitego, podobnie jak kontakt z legendami w naszym środowisku – wspomina. Jego zdaniem od tamtego czasu jedno pozostaje niezmiennie – satysfakcja z dobrze wykonanej pracy i docenienie jej przez turystów. – To są najmiłsze wspomnienia, gdy grupa dziękuje za coś brawami czy dobrym słowem. Cieszy też to, że cały czas stanowimy z innymi przewodnikami jedną, wielką rodzinę. Choć mamy różne poglądy, charaktery i temperamenty, to łączy nas miłość do naszej małej ojczyzny. Podobnie jak cechy niezbędne u każdego przewodnika: otwartość, dobry kontakt z ludźmi, umiejętność odnalezienia się w różnych sytuacjach, rozmowy i jasnego przekazu oraz szybkie przyswajanie wiedzy. Wciąż musimy się bowiem doszkalać – wyjaśnia Marcin Sołtys.

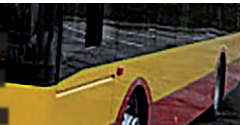
Do rodziny przewodników świętokrzyskich można dołączać cały czas. Nowy kurs rusza już w sobotę, 26 listopada. – Serdecznie zapraszamy! Szczególnie osoby, które chcą poznać nasz region i sprawdzić się w nowej roli. Zgłoszenia przyjmujemy w siedzibie naszego oddziału przy ulicy Sienkiewicza 29 w Kielcach – informuje prezes Koła Przewodników Świętokrzyskich PTTK „Bartek.” ◀

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



Przypominamy, iż kupując bilet dobowy i kasując go
od godziny 20:00 w piątek, zachowa on ważność
do północy w niedzielę.
Cena biletu dobowego to 11,00 zł, ulgowy kosztuje 5,50 zł.

Mistrz szuka sponsora



autor: Damian Wysocki

Łomża Industria Kielce przestanie istnieć wraz z końcem roku. Oczywiście mowa tylko o nazwie. Klub ma jednak około dwóch miesięcy na zażegnanie finansowego kryzysu, który czai się za rogiem.

Kilka dni temu ze sponsorowania drużyny wycofała się firma Van Pur, której marka „Łomża” od dwóch lat widniała w pierwszym członie nazwy. – To dla nas duży szok. Powód wycofania to wojna w Ukrainie. Szukanie nowego sponsora tytularnego w trakcie sezonu jest bardzo skomplikowane – mówi Bertus Servaas, prezes kieleckiego zespołu.

Włodarze mistrza Polski oraz dział marketingu pracują jednak intensywnie nad jego znalezieniem. Pomoc zadeklarowała Industria, która wspiera klub od lata tego roku. Zwiększenie finansowania rozważają również inni partnerzy klubu. – Industria deklaruje, że nie tylko zostanie z nami, ale rozważy możliwość poszerzenia współpracy i pomoże nam w szukaniu drugiego sponsora – tłumaczy Marian Urban, wiceprezes kieleckiego zespołu.

Według nieoficjalnych informacji pieniądze od piwowarskiego potentata stanowiły 30 procent budżetu klubu. „Żółto-biało-niebiescy” to znakomity nośnik reklam. W poprzednim sezonie z ich nazwą zetknęło się 715 milionów mieszkańców Europy. – Mamy dwa i pół miesiąca na podjęcie decyzji. Patrę na wszystko pozytywnie. Dobrego menadżera poznaje się w trudnych sytuacjach. W łatwych każdy może być prezesem – kwituje Bertus Servaas. ◀

„Kup indeks” i pomóż dzieciom

Mało kto wie, że Stowarzyszenie Wiosna, oprócz Szlachetnej Paczki, jest również inicjatorem projektu pod nazwą Akademia Przyszłości. Jego adresatami są dzieci w wieku szkolnym, które z różnych powodów nie radzą sobie w otaczającej ich rzeczywistości. Wtedy do akcji wkraczają wolontariusze, ale ich praca nie ma racji bytu bez... darczyńców.

W ramach trwającej akcji „Kup indeks” ci ostatni mogą sfinansować symboliczny indeks dla wybranego dziecka i w ten sposób wesprzeć jego dalszy rozwój oraz dać mu nadzieję na przyszłość.

– Obecnie w całej Polsce na sfinansowanie indeksu czeka blisko 700 dzieci. Kosztuje on tysiąc złotych. Można go kupić samodzielnie, ale oczywiście można to zrobić wspólnie w grupie kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu osób. Kupujemy go poprzez stronę internetową www.akademiaprzyszlosci.org.pl, na której znajdują się charakterystyki dzieci wraz z ich problemami i codziennymi trudnościami – wyjaśnia Mariola Migas, specjalistka ds. promocji Akademii Przyszłości w województwie świętokrzyskim.

Wolontariusz spotyka się z dzieckiem raz w tygodniu. – Wspiera je w problemach, bez względu na to czy jest nim nieśmiałość, rozwód rodziców czy złe oceny z matematyki. Wolontariusz pracuje z dzieckiem we wszystkich aspektach – mówi Mariola.

Zakup indeksu umożliwia wolontariuszowi między innymi finansowanie materiałów do pracy z dzieckiem. Pieniądze są przeznaczone także na organizację przez Akademię Przyszłości różnych wydarzeń dla podopiecznych. ◀



autor: Weronika Kępa

Pułapka na kłusownika

Martwe zwierzęta w zastawionych przez kłusowników pułapkach to widok wciąż powszechny w lasach naszego regionu. Tylko w ubiegłym sezonie łowczy znaleźli przeszło cztery tysiące nielegalnie zastawionych wnyków

Z kłusownictwem od dziesiątków lat walczą leśnicy i myśliwi. Robią to skutecznie, bo z sezonu na sezon ubywa przypadków procederu.

WNYKI, PUŁAPKI I NARZĘDZIA...

Koła łowieckie każdego roku monitorują lasy pod kątem kłusownictwa. Wzmagają patrole szczególnie przed świętami Bożego Narodzenia, bo to tradycyjnie okres, w którym kłusownicy się aktywizują. – W ubiegłym sezonie, który trwał od 1 kwietnia 2021 roku do końca marca 2022 roku, w okręgu kieleckim zebraliśmy dokładnie 4287 wnyków, 34 żelazne pułapki i 92 inne narzędzia kłusownicze – wylicza łowczy okręgowy Jarosław Mikołajczyk, przewodniczący zarządu okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Kielcach. W poprzednim sezonie nielegalnie zastawionych pułapek było nieco więcej. Łowczy znaleźli wtedy przeszło 4500 wnyków, 25 żelaznych pułapek i 83 inne narzędzia. – Wszystkie te przedmioty oznaczają okrutną i długą śmierć zwierząt. W minionym roku zginęło w nich siedem jeleni, dziesięć dzików, 123 sarny, 239 zajęcy, 73 lisy, pięć borsuków, pięć piżmaków, 417 bażantów, 114 kuropatw i 18 sztuk innych gatunków – wymienia Jarosław Mikołajczyk. Zdarza się, że kłusownicy wpadają na gorącym uczynku. – W ostatnim sezonie przekazaliśmy organom ścigania dziesięć spraw. Ale kwestia jest bardzo problematyczna. Po pierwsze, kłusowników trzeba złapać „za rękę”. Po drugie, nawet gdy to się stanie, takie osoby często tłumaczą, że znalazły pułapki i chciały przekazać je leśniczemu – opowiada Mikołajczyk.

BY SKUTECZNIE PRZECIWDZIAŁAĆ

W walce z kłusownictwem leśnicy i łowczy wykorzystują fotopułapki, organizują też leśne patrole. Bo kłusownictwo, jak podkreśla Jarosław Mikołajczyk, zasługuje na szczególne potępienie: – To nie jest tak, że ci ludzie zdobywają w ten sposób pożywienie, aby przeżyć. Tak bywało dawniej: osoby niezamożne często utrzymywały całe rodziny i przyrządzały posiłki z tego, co upolowały w lesie. Ale dzisiaj kłusownictwo przybiera formę chorego, okrutnego sportu albo biznesu, ponieważ dziczyzna jest droгим mięsem.

Jak zauważa, kłusownictwo jest naprawdę niebezpieczne także dla ludzi, bo w lasach pojawiają się całe grupy uzbrojone w nielegalną broń, wyposażone w samochody terenowe i sprzęt noktowizyjny oraz termowizyjny. – Dzieje się tak także w naszym regionie. Niestety, przez szereg lat województwo świętokrzyskie przodowało w tych niechlubnych statystykach. Mieliliśmy i wciąż mamy do czynienia ze

wszystkimi chyba formami kłusownictwa. Ci ludzie urządzają sobie zawody. Strzelają do zwierząt, których później nawet nie zabierają. – wyjaśnia Mikołajczyk.

Za ten proceder grozi pięć lat więzienia. Kara może być wyższa w przypadku posiadania nielegalnej broni. – Kary są teoretycznie wysokie, ale wciąż niewystarczające. Kłusownictwo powinno być traktowane tak samo, jak katowanie



zwierząt domowych lub gospodarczych. Póki co, szkodliwość społeczna kłusownictwa uważana jest za niską, nad czym jako łowczy ubolewamy – stwierdza. <



autor: Aleksandra Rękas

Pomóc bezdomnemu...

Jesień i zima to trudny czas dla osób bezdomnych. Kontrole miejsc, w których mogą się gromadzić, rozpoczęli kieleccy strażnicy miejscy, którym towarzyszą streetworkerzy. Choć to praca niełatwa, jej owoce są niezmiernie cenne – ocalone ludzkie istnienia

Prowizoryczne domy, klatki schodowe, opuszczone budynki, wiadukty i bramy... Miejsc, w których bezdomni szukają schronienia, jest wiele. Wszystkie znają i sprawdzają strażnicy miejscy oraz streetworkerzy.

WIECZOROWĄ PORĄ W CENTRUM...

Wieczór, jedno z kieleckich osiedli. Ścieżką między blokami idą trzej mężczyźni. Dwaj są w mundurach – to strażnicy miejscy, którzy w swojej codziennej służbie patrolują miejsca przebywania bezdomnych. Towarzyszy im Andrzej Domański, streetworker w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Kielcach. Cała trójka nie od wczoraj zajmuje się problemami osób bezdomnych i doskonale wie, gdzie ich szukać.

Patrolujący kierują się ku jednemu z bloków, przy którym w prowizorycznym szałasie mieszkają ojciec i syn. To miejsce odwiedzają nie pierwszy raz. Bo choć mężczyźni nie chcą zmienić lokum, to mogą potrzebować jedzenia lub wody. – Praca streetworkera polega między innymi na pomocy osobom w kryzysie bezdomności. Z każdą z nich jest inaczej. Zdobycie zaufania niektórych trwa krótko, u innych potrzeba na to dosłownie lat. To ciągle odwiedzanie, rozmawianie, motywowanie. I czekanie na moment przełamania – opowiada Andrzej Domański.

Streetworker to osoba, która pomaga nie tylko instytucjonalnie. Często uczestniczy w życiu swojego podopiecznego, jest powiernikiem i... przyjacielem. Stara się wyciągnąć pomocną dłoń, ale nie może być nachalna. Bo nie każdy chce pomocy i nie każdy ją przyjmie. Tak jest w przypadku pana Ryszarda i jego syna. Konsekwentnie nie zgadzają się na pobyt w schronisku, bo póki co nie głodują i nie zamarzają. – Są razem, wspierają się i dbają o siebie. Streetworker musi też wiedzieć, kiedy się

wycofać. Znam doskonale to środowisko i z większością osób bezdomnych w naszym mieście miałem już kontakt. Szanuję ich prywatność, a oni w pewien sposób szanują mnie. Jeśli ktoś jest bezpieczny w miejscu, w którym się znajduje, schronisko nie zawsze jest najlepszym wyjściem – ocenia Domański.

KRZYWDZĄCE STEREOTYPY

Wokół sytuacji osób bezdomnych narosło wiele stereotypów. Dotyczą one uzależnień, ale także ich wykształcenia i zdarzeń, które sprawiły, że znaleźli się na ulicy. – To tysiące różnych powodów, każdy ma swoje: pobyt w więzieniu, rozpad rodziny, konflikty. Są i tacy, którzy musieli uciec ze swoich domów – wyjaśnia streetworker.

Problem doskonale znają kieleccy strażnicy miejscy, bo patrolowanie miejsc pobytu bezdomnych to stały element ich pracy. Ale – co napawa optymizmem – kielczanie nie pozostają obojętni. I reagują, gdy komuś potrzebna jest pomoc. – Zwłaszcza w najtrudniejszym okresie jesienno-zimowym mieszkańcy wykazują się empatią. Niejednokrotnie dzwonią i informują o osobach, które koczują w różnych miejscach. Dzięki temu możemy reagować na czas – mówi inspektor Grzegorz Grosicki ze Straży Miejskiej w Kielcach. Dodaje, że sprawdzanie miejsc pobytu bezdomnych jest priorytetem, zwłaszcza gdy na dworze robi się coraz zimniej.

W powiecie kieleckim dla potrzebujących przygotowanych zostało około trzystu miejsc w ośrodkach pomocy. Jak jednak widać, nie wszyscy będą chcieli z nich skorzystać. Nie bądzmy więc obojętni. ◀



DODATEK

Zdrowie i uroda

listopad 2022

OWOCE, WARZYWA, KISZONKI... Na zdrowie!

tekst: Aleksandra Rękas

Jesień i zima to czas, kiedy w sposób szczególny warto zadbać o odporność swojego organizmu. Choć niskie temperatury sprzyjają rozwijaniu się infekcji i przeziębień, to nie brakuje sposobów na zachowanie dobrej kondycji. Jak naturalnie wzmocnić się przed zimą? Podpowiadamy!

Sezonowe warzywa i owoce, zioła, soki, a może suplementy i witaminy? Jest sporo metod na to, by jesień i zima nie były czasem spędzonym z katarem w łóżku. Jakich, konkretnie?

JESIEŃ OBFITA W WARZYWA

Warzywa, zwłaszcza wyhodowane w sposób tradycyjny, zawierają mnóstwo substancji odżywczych i wzmacniających odporność. Są bogate w witaminy, mikroelementy i minerały.

- Pamiętajmy o tym, zwłaszcza jeśli chodzi o nasze dzieci. Niech dieta malucha będzie bogata w warzywa – czy to w formie gotowanej, czy na przykład surówek i soków. Te ostatnie umożliwiają wymieszanie wielu składników, ale warto wiedzieć, że korzystne dla zdrowia są zwłaszcza soki warzywne z dodatkiem owoców. Zawierają mniej cukru i zdecydowanie więcej witamin i mikroelementów – mówi dr Katarzyna Nowak z Centrum Medycyny Żywienia.

Prawdziwą bombą witaminową będzie na przykład sok marchewkowy z dodatkiem jabłka i cytryny.

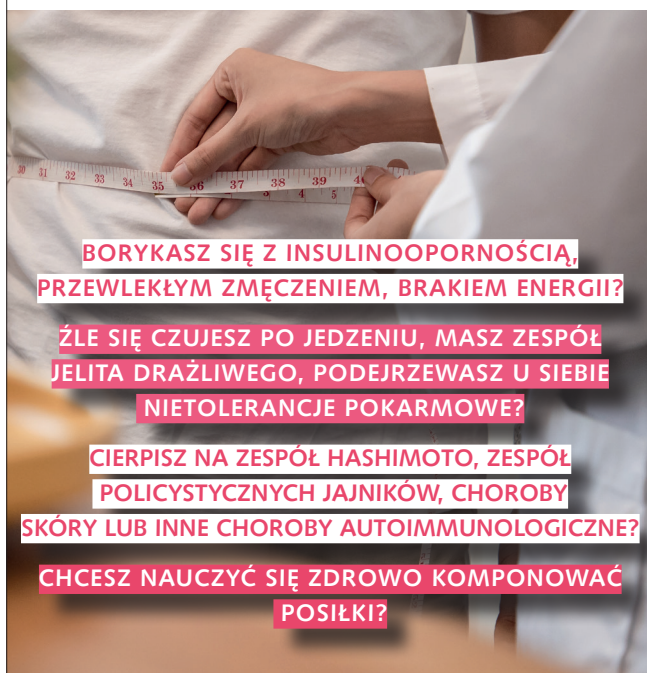
- Pamiętajmy też, że jedząc całe owoce i warzywa, spożywamy je wraz z błonnikiem. Bardzo korzystnie wpływa to na trawienie, ale także na florę bakteryjną i przyspiesza metabolizm – podkreśla dr Nowak.

Do soków czy surówek warto także dodawać na przykład natkę pietruszki. Może być to przystępna forma dla malucha, który buntuje się przeciwko jedzeniu zieleniny.

- Tak możemy przemycić te bogate w żelazo i witaminę C produkty, których często dzieci nie lubią. Zwykle zapominamy także o tym, jak wiele tej witaminy jest w naszych sezonowych owocach i warzywach. To porzeczki i leśne owoce: maliny, jeżyny. Warto pić z nich soki i korzystać



**CENTRUM MEDYCYNY
ŻYWIENIA**
dr Katarzyna Nowak



**BORYKASZ SIĘ Z INSULINOOPORNOŚCIĄ,
PRZEWLEKŁYM ZMĘCZENIEM, BRAKIEM ENERGII?**

**ŹŁE SIĘ CZUJESZ PO JEDZENIU, MASZ ZESPÓŁ
JELITA DRAŻLIWEGO, PODEJRZEWASZ U SIEBIE
NIETOLERANCJE POKARMOWE?**

**CIERPISZ NA ZESPÓŁ HASHIMOTO, ZESPÓŁ
POLICYSTYCZNYCH JAJNIKÓW, CHOROBY
SKÓRY LUB INNE CHOROBY AUTOIMMUNOLOGICZNE?**

**CHCESZ NAUCZYĆ SIĘ ZDROWO KOMPONOWAĆ
POSIŁKI?**

CENTRUM MEDYCZNE OMEGA

GALERIA ECHO, poziom +2 / ul. Świątokrzyska 20
tel. 882 013 880; www.cmc-kielce.pl



z mrożonych owoców. Bardzo wartościowa jest również żurawina, borówki czy wiśnie – wylicza.

- Kolejne produkty, które mają niezwykle korzystny wpływ na nasze zdrowie, to kiszonki. Flora bakteryjna jest ogromnie ważna, a dzięki naturalnym bakteriom z kiszonek możemy pomóc naszemu organizmowi w budowaniu odporności. Przyzwyczajajmy dzieci do smaku kiszonek, zakwasu buraczanego, czosnku – podpowiada dr Katarzyna Nowak. Warto też docenić moc ziół – majeranku i kminku, ale także pietruszki i kopru.

SUPLEMENTY SIĘ PRZYDADZĄ

Jak zauważa dr Nowak, w warzywach i owocach dostępnych obecnie na rynku jest zdecydowanie mniej witaminy C czy magnezu, niż jeszcze kilkanaście, czy kilkadziesiąt lat temu.

- To substancje bardzo ważne w budowaniu odporności. Podobnie cynk, który pomaga w zwalczaniu bakterii i wirusów. W okresie wzmożonego narażenia na przeziębienia dobrze jest spożywać produkty z wysoką zawartością cynku – to na przykład pestki dyni czy boczniaki. Ale warto też wspomagać się suplementami – radzi.

Nie do przecenienia jest również witamina D. W okresie jesienno-zimowym warto ją uzupełniać, na przykład pijąc tran.

- Dobrze zaopatrzyć się też w krople lub kapsułki z witaminą D. Obecnie wiemy już o tym, że niedobór witaminy D dotyczy często młodzieży i dzieci, które mają potężne zapotrzebowanie na tę witaminę. Jeśli osoba dorosła często zapada na infekcje lub ma przewlekły katar, oczywiście również warto zbadać poziom witaminy D w organizmie – mówi dr Nowak.

Co ciekawe, spadek poziomu witaminy D obserwowany jest często w trakcie oraz tuż po przebytej chorobie.

Jak więc widać, zdrowie często mamy w zasięgu ręki. A już na pewno – lodówki!



**Podaruj
swoim bliskim
zdrowie**

**chleb według
receptury
niezmienionej
przez 75 lat**

Piekarnia R. Dobrowolski

**JEDYNA TAKA W KIELCACH
PROWADZONA PRZEZ TRZECIE POKOLENIE MISTRZÓW PIEKARSTWA**



**Jedząc nasze pieczywo masz pewność,
że spożywasz naturalny, tradycyjny produkt wysokiej jakości
bez polepszaczy, bez spulchniaczy, bez konserwantów, bez barwników**



Sklep medyczny

dla dobra pacjenta

Spraw bliskim przyjemność, kup praktyczny prezent na gwiazdkę. My chętnie pomożemy Ci w wyborze.

Udane zakupy dla całej rodziny zapraszamy do sklepu



REALIZUJEMY WNIOSKI ORAZ PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYROBÓW I SPRZĘTU MEDYCZNEGO



Kielce ul. Kościuszki 8;

Sklep medyczny czynny: pon. - pt. 9.00-17.00; sob. 9.00-13.00

Salon odzieży medycznej czynny pon. - pt. 9.00 - 17.00



608 694 435

41 34 347 81

16/11/2022/PW

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywnią

tel.: 41 377 65 65

ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWÓIM ZASIĘGU



BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl

AP/05/04/T/2022

Nikt z nas nie jest wolny od przemocy Zapraszamy na cykl audycji „Oblicza przemocy”

Od 25 do 28 listopada o godz. 18.10 na 107.9 i 91.8 Fm

O przemocy: psychicznej, fizycznej, seksualnej, ekonomicznej i zaniedbania
rozmawiają certyfikowani specjaliści ds przemocy w rodzinie

z Ośrodka Korekcyjno-Edukacyjnego dla Osób Stosujących Przemoc w Rodzinie

SOW MOPR Kielce.

pyta Aleksandra Niemczyk



Agnieszka Mazur



Andrzej Folfas



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

Projekt „Oblicz Przemocy” został dofinansowany ze środków Samorządu Województwa Świętokrzyskiego w 2022 roku.

SZUKAJ
ŁĄCZENIA

eM RADIO
KIELCE 107,9
BUSKO-ZDRÓJ 91,8

ABC ZDROWIA

prowadzi Aleksandra Niemczyk

wtorek 10.10

Roztrwonimy Polskę?

ZDANIEM SENATORA



KRZYSZTOF MAREK SŁOŃ
Senator RP, PiS

Kilka dni temu obchodziliśmy 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów i nieistnienia naszej Ojczyzny na mapie Europy.

Listopad 1918. Wielka Wojna dobiegła końca. Polakom z różnych zaborów wreszcie jest dane zakończyć bratobójcze walki i przelewanie krwi w interesie Zachodu czy Wschodu. Od lat w umysłach patriotów-wizjonerów kielkowała myśl, że właśnie teraz trzeba zawalczyć o niepodległość. Nie roztrwonili szansy. I stanęli, każdy na swoim froncie: duchowym, legionowym, dyplomatycznym, artystycznym, społecznym. I podjęli trud wyrwania Ojczyzny z niebytu. Różne charaktery, różne pojmowanie świata ale jeden cel: Niepodległa!

Listopad 2022. Wciąż niezasypane okopy między nami. Podzieleni nawet w świętowaniu, a niektórzy chcą przy tej okazji pokazać, jacy to jesteśmy skłóceni i antyeuropejscy. Nie musimy trzymać się za ręce, ale w rękach trzymajmy te same, polskie flagi i idźmy w tym samym kierunku.

Nasunęła mi się w tych dniach również inna refleksja: 123 lata liczymy od trzeciego rozbioru Polski z 1795 roku. Ale cofnijmy się do pierwszego (lekko zapomnianego) rozbioru z 1772 roku. Tym bardziej, że w bieżącym roku przypada 250. rocznica tego tragicznego w skutkach wydarzenia.

Oto druga połowa XVIII wieku. Mamy króla Augusta Poniatowskiego. Rosja pod wodzą Katarzyny II zaczyna coraz śmielej rozdawać karty w Europie i skutecznie nas rozgrywać. Prusy (czyli w uproszczeniu przodek Niemiec) niszczą nam finanse państwa. Próby różnych reform dzielą wpływowo w społeczeństwie stany. Patriotyczna Konfederacja Barska wykrwawia się w nierównej walce. A jeszcze z grubsza sto lat wcześniej, w XVII wieku, byliśmy jako Rzeczpospolita Obojga Narodów potęgą. Niektórzy nawet sugerują, że od morza do morza. Część historyków jest przekonana, że nasze terytorium wynosiło wtedy aż 990 tys. kilometrów kwadratowych (czyli grubo ponad trzy razy więcej niż teraz). Ludnościowo też mogliśmy się porównywać z największymi w ówczesnej Europie.

Z satysfakcją i dumą myślę o roku 1611, gdy hetman Stanisław Żółkiewski powrócił tryumfalnie do Warszawy z wojny moskiewskiej, wioząc wziętego do niewoli cara Wasyla IV Szujskiego, który na Zamku Królewskim ukorzył się przed królem Polski Zygmuntem III Wazą. Nazwane to zostało Hołdem Ruskim. A później jeszcze Wiktoria Wiedeńska. Ech, ależ to był złoty polski wiek.

I co? I widać, że taką potęgę też można roztrwonić. W głowach się wtedy, w drugiej połowie XVIII wieku, elicie narodu poprzewracało - kłótnie, własne interesy, słaba armia. Przyszli i zabrali nam, co uważali za swoje: Rosja, Austria i Prusy. Nastął czas terroru, wynaradawiania i zesłań. Na nasze szczęście w każdym pokoleniu rodzą się Polacy, dla których Ojczyzna to po Bogu coś najważniejszego w życiu. Bez względu na konsekwencje. Nawet gdy trzeba poświęcić życie.

Musimy się na nich mocno zapatrzeć, byśmy nie roztrwonili Polski. Bo niepodległość nie jest nam dana na zawsze. Łatwo ją stracić nawet teraz, w XXI wieku, w niby nowoczesnym, demokratycznym świecie, będąc w uniach i sojuszach. Zaczniemy wreszcie wszyscy o Polsce myśleć po polsku. ◀

reklama



eM

MASZ PROBLEM?

Zgłoś się do reporterów
Radia eM

TELEFON
interwencyjny Radia eM:
41 349 50 40
e-mail: radio@em.kielce.pl




Formularz Twój News
dostępny po zeskanowaniu kodu QR



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Radomiu

Lasy Państwowe —

Polskie lasy pełnią różne funkcje: przyrodnicze, gospodarcze i społeczne. By przygotować je na skutki zmian klimatu, leśnicy sadzą coraz więcej lasów liściastych. Doskonałą system ochrony przeciwpożarowej i dbają o stan lasów oraz ich odporność korzystając z nowych technologii. Działają na rzecz bioróżnorodności realizując projekty ochrony przyrody i małej retencji wodnej. Leśnicy przygotowują lasy na skutki zmian klimatu, tak by nadal pełniły one swoje funkcje.



Zbiornik Węgle w Nadleśnictwie Zagnańsk.

MAŁA RETENCJA W LASACH PAŃSTWOWYCH

Retencjonowanie wody, czyli jej gromadzenie i przetrzymywanie, ma ogromne znaczenie zarówno w okresach jej nadmiaru – dla przeciwdziałania powodzi – jak i podczas suszy. Dlatego leśnicy chronią naturalne mokradła i obszary wodno-błotne, a także budują zbiorniki retencyjne, zastawki na ciekach wśród bagien i łąk oraz inne urządzenia wspomagające małą retencję wodną. Szczególnie ważne jest to w czasie niestabilności warunków pogodowych, będącej efektem zmian klimatu. Dziewięć nadleśnictw RDLP w Radomiu: Barycz, Daleszyce, Kielce, Łagów, Radom, Stąporków, Staszów, Zagnańsk i Zwolen w latach 2007–2015 uczestniczyło w ogólnopolskim projekcie „Zwiększanie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych”. Powstały 23 zbiorniki wodne i 61 zastawek oraz innych urządzeń piętrzących, w których zretencjonowano ok. 1,1 mln m³ wody.

W latach 2014–2022 realizowany jest „Kompleksowy projekt adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatu – mała retencja oraz przeciwdziałanie erozji wodnej na terenach nizinnych”, m.in. w nadleśnictwach: Dobieszyn, Kielce, Zwolen i Staszów. Jego celem jest zapobieganie powstawaniu lub minimalizacja negatywnych skutków niszczącego działania wód wezbraniowych, powodzi, podtopień, suszy i pożarów oraz odbudowa cennych ekosystemów naturalnych. Budowa, rewitalizacja zbiorników małej retencji i modernizacja obiektów hydrotechnicznych ma przynieść efekt w postaci zretencjonowania 22,6 tys. m³ wody. Ogromny jest wpływ obiektów małej retencji na bioróżnorodność. To miejsce do rozrodu i bytowania licznych gatunków zwierząt, głównie ptaków, ale też płazów, gadów, ślimaków i innych organizmów. Obszary te stanowią też atrakcję turystyczną i miejsce obserwacji przyrody. Przykładem obiektów małej retencji wybudowanych w ramach projektów są stawy w Niwach na terenie Nadleśnictwa Daleszyce. Są to cztery



Stawy w Niwach w Nadleśnictwie Daleszyce.

stawy śródlęsne o łącznej powierzchni 2,55 ha zlokalizowane na terenie leśnictwa Sieraków. Obiekty wyremontowano i odtworzono system paciorkowy stawów przez połączenie ich za pomocą słuz. Obiekty małej retencji powstały także na terenie Nadleśnictwa Zagnańsk. Tu wybudowano trzy zbiorniki wodne: w leśnictwie Adamów, Sufraganiec w leśnictwie Węgle oraz w leśnictwie Węgle na rzece Bobrzaneczka. Zbudowano także dwie zastawki na tej samej rzece. W Nadleśnictwie Łagów wybudowano pięć zastawek piętrzących wodę na cieku o nazwie Grodna na terenie leśnictwa Bardo, co przywróciło zdolność magazynowania wody, a także spowodowało odtworzenie warunków dla rozwoju zwierząt związanych ze środowiskiem wodnym. W Nadleśnictwie Kielce powstał zbiornik wodny w leśnictwie Bilcza, trwają prace nad budową zbiornika w leśnictwie Dobrzeszów.

KOMPLEKSOWO DLA OCHRONY GATUNKÓW I SIEDLISK

Dziewięć nadleśnictw: Barycz, Chmielnik, Jędrzejów, Kielce, Łagów, Pińczów, Radoszyce, Stąporków i Zwolen uczestniczy w realizowanym w latach 2017–2023 projekcie „Ochrona gatunków i siedlisk przyrod-



Torfowisko objęte projektem ochrony w Nadleśnictwie Kielce.

Lasy dla klimatu



Bór chrobotkowy w Nadleśnictwie Łagów.

niczych na obszarach zarządzanych przez PGL LP”. W radomskiej RDLP do projektu włączono ok. 100 ha gruntów. Leśnicy prowadzą na nich działania ukierunkowane na czynną ochronę sześciu typów siedlisk przyrodniczych (murawy kserotermiczne, ekstensywnie użytkowane niżowe łąki świeże, zmiennowilgotne łąki trzęślicowe, torfowiska przejściowe i trzęsawiska oraz ciepłolubne dąbrowy i bory chrobotkowe) i poprawę jakości siedlisk storczyka obuwika pospolitego, dwóch gatunków motyli: modraszka telejusa i przeplatki aurinii, traszki grzebieniastej i żółwia błotnego.

Zadania wykonywane w ramach projektu nie należą do typowych prac związanych z prowadzeniem gospodarki leśnej. Zabiegi ochronne polegają głównie na koszeniu roślinności murawowej lub łąkowej, a także wycinaniu krzewów i odrośli drzew wraz z wywiezieniem biomasy z terenu objętego pracami. Bardzo często koszenie roślinności zielonej łączono z jednoczesnym wycinaniem odrostów drzew oraz krzewów, co podnosiło stopień trudności prac. Zabiegi usuwania podszytów i podrostów miały szczególne znaczenie dla prac wykonanych w Nadleśnictwie Kielce, gdzie prowadzony jest program ochrony oraz odtwarzania płatów ciepłolubnej dąbrowy, zanikających na skutek intensywnej sukcesji roślinności grądowej obserwowanej od wielu lat na terenie obszaru Natura 2000 Wzgórza Chęcińsko-Kieleckie. W tym nadleśnictwie prowadzono prace także na zarastającym torfowisku usuwając podrosty drzew i krzewów. Do ciekawych działań należy zaliczyć także prace wykonywane na terenie Nadleśnictwa Łagów w obrębie Ostoi Natura 2000 Lasy Cisowsko-Orłowińskie. W celu poprawy stanu ochrony siedliska przyrodniczego śródładowego boru chrobotkowego leśnicy przeprowadzili prace polegające na usunięciu z jego obszaru tak zwanego „drewna martwego”, którego zaleganie oraz rozkład są niekorzystne dla tego najuboższego pod względem żywności siedliska leśnego.



Tablica edukacyjna w „Pszczelim Zagajniku” Nadleśnictwa Daleszyce.

BIORÓŻNORODNOŚĆ TO TAKŻE NASZ CEL

Leśnicy chronią przyrodę zarówno poprzez obejmowanie jej elementów ochroną formalną, jak i podczas codziennych zadań gospodarczych. Działania, które podejmują na rzecz bioróżnorodności, to m.in. zachowanie i odtwarzanie cennych fragmentów środowiska przyrodniczego, takich jak torfowiska, bagna, łąki śródleśne, murawy kserotermiczne, ciekły, zbiorniki wodne, wydmy, skały i inne, wyłączenie z użytkowania szczególnie cennych lasów i pozostawianie kęp starodrzewu oraz drzew martwych, dziuplastych czy urozmaicających krajobraz. Dla zwiększenia bioróżnorodności duże znaczenie ma również kształtowanie stref ekotonowych (przejściowych pomiędzy różnymi typami środowisk, np. lasem a polem), wywieszanie budek lęgowych dla ptaków i popielic, skrzynek dla nietoperzy, ochrona mrowisk, tworzenie korzystnych warunków do bytowania gadów i płazów, sadzenie drzew i krzewów nektarodajnych oraz owocowych, a także zakładanie łąk kwiatnych, które są bazą pokarmową dla pszczoł.



Warsztaty dziania barci.

W codzienną pracę leśników jest też wpisana systematyczna inwentaryzacja nowych stanowisk chronionych roślin, grzybów i zwierząt. Dzięki temu pojedyncze obiekty lub ich grupy zostają objęte ochroną prawną. Dla zachowania różnorodności biologicznej ważne są także projekty ochrony gatunków i siedlisk, realizowane przez leśników z wykorzystaniem środków unijnych, własnych LP i z innych źródeł. Niezwykle istotna jest również dobra współpraca leśników z organizacjami przyrodniczymi.

Leśnicy realizują też działania zmierzające do polepszenia jakości środowiska, zwiększając komfort bytowania dzikich zapylaczy. Lokalizują na terenie nadleśnictw barcie i kłody bartne oraz chronią stanowiska dzikich pszczoł, udostępniają tereny pod pasieki, tworzą łąki kwiatne, zajmują się hobbystycznie pszczelarstwem. Tworzą miejsca turystyczne i edukacyjne oraz organizują wydarzenia, związane z pszczołami i dzikimi zapylaczami. Wiele rozwiązań w zakresie ochrony dzikich zapylaczy zostało wypracowanych w trakcie realizacji projektu rozwojowego LP „Pszczoły wracają do lasu”. Przykładem działań jest tworzenie na terenie byłej szkoły w Nadleśnictwie Daleszyce w Niwach „Pszczeli Zagajnik” z łąką kwiatną, drzewami i krzewami miododajnymi oraz kłodami bartnymi i tablicami edukacyjnymi. ◀

Ruch Marka Materka *rośnie w siłę*

Do Ruchu Marka Materka dołączyła kolejna, już trzecia osoba z kieleckiej rady miasta: wiceprzewodnicząca Joanna Winiarska. Ugrupowanie rośnie w siłę i jak zapowiada prezydent Starachowic, szykuje się do najbliższych wyborów samorządowych między innymi w stolicy województwa świętokrzyskiego.

– Dla każdego miasta trzeba przygotowywać ofertę szytą na miarę. Obecnie nie skupiamy się na nazwiskach potencjalnych kandydatów, a przede wszystkim na tym, w jakim kierunku miasto powinno się rozwijać w kolejnych latach. W końcu od tego, jak będą funkcjonowały Kielce w przyszłości, w dużej mierze zależy też to, w jaki sposób będzie rozwijało się województwo świętokrzyskie – zaznacza Marek Materek, prezydent Starachowic.

W kulisach dużo spekuluje się na temat kandydatury samego Marka Materka. Czy zasiądzie na fotelu zajmowanym obecnie przez Bogdana Wentę? Włodarz Starachowic nie potwierdza tych przypuszczeń, ani nim nie zaprzecza.

– Potwierdzam jedynie, że do końca tej kadencji będę maksymalnie dobrze starał się pracować na rzecz mieszkańców Starachowic, którzy w 2018 roku powierzyli mi mandat do pełnienia funkcji wójta miasta. Wówczas aż 84 procent



Marek Materek
prezydent Starachowic

głosujących wybrało właśnie mnie. Czuję się więc naprawdę mocno zobligowany do tego, żeby dać z siebie wszystko, tak aby nasze miasto mogło się jak najlepiej rozwijać – mówi. Wydaje się jednak, że prezydent bardzo dobrze pełni swój mandat. Za jego kadencji Starachowice bardzo się zmieniły, co zauważają i doceniają sami mieszkańcy. ◀

14/11/2022/GS

Czas *na zmianę!*



Już od kilku lat, zawsze na początku października, postanawiam założyć partię. Wszystkie szczegóły mam obmyślane. Nowy polityczny byt będzie się posługiwał hasłem „Więcej światła” zapożyczonym od Goethego, a na maszt wciągnie sztandar podobny do flagi Argentyny, tej ze złotym słońcem. Oczywiście mam także program. Co prawda stanowi go tylko jeden punkt, ale za to jaki!

Badania ankietowe wskazują, że poprze go co najmniej 80 procent elektoratu, nie tylko w Polsce, ale i całej Europy. Nie pozostaje więc nic, tylko rozwinąć radosny, słoneczny sztandar i ze słowami „więcej światła” na ustach ruszać po zwycięstwa w wyborach do Sejmu, Senatu, ba! do Parlamentu Europejskiego! Więć naprzód! Forward! Avanti!

Pewnie niecierpliwie czekasz Czytelniku, abym Ci ujawnił swój genialny, jednopunktowy program, żebyś i Ty przekonał się i przystąpił do nowego ruchu. Proszę, oto i on: kończymy

zmienianie czasu letniego na zimowy. Zaraz, nieodwołalnie i na wieki wieków!

Żeby ostatecznie Cię przekonać, ujawnię autorów badań, o których wspominałem wcześniej. Otóż ankietę przeprowadziła Komisja Europejska w 2018 roku. Wzięło w niej udział prawie pięć milionów respondentów. 85 procent z nich wypowiedziało się przeciwko przestawianiu zegarków co pół roku. To samo pytanie Centrum Badania Opinii Społecznej zadało Polakom. I znów! 79 procent rodaków sprzeciwiło się okresowemu dłużeniu w czasomierzach. A więc *vox populi* jest za nami! I co najważniejsze, lud ma w tej sprawie niepodważalne argumenty.

Zmiana czasu nie powoduje bowiem żadnej oszczędności energii, za to większą liczbę wypadków samochodowych, a co najważniejsze, szkodzi naszemu zdrowiu. Sprzyja bowiem, według badań prowadzonych już od lat 80. XX wieku, wzrostowi zachorowań na sezonowe zaburzenie afektywne, tym dokuczliwsze, im krótszy mamy dostęp do światła słonecznego. Czyli: im wcześniej zapada mrok (a po październikowym gwałcie na zegarkach, zapada wcześniej o godzinę) tym łatwiej dopada nas jesienna depresja. Niestety, mnie także. Dlatego po cofnięciu zegarka stopniowo tracę entuzjazm do tworzenia partii ze słonecznikiem na sztandarze. Opanowuje mnie melancholia, nachodzą smutne myśli o tym, jak mało znaczy *vox populi* i o tym, że miał rację Churchill, mówiąc, iż demokracja jest najgorszą formą rządów (dodając, że nie wymyślono lepszej). Cóż, nie stworzę partii tej jesieni. Pójdę chyba wcześniej spać. Może przysni mi się wiosna? ◀



Radio eM Kielce

zaprasza do udziału w projekcie

#InteKultura

rozwój umiejętności twórczych dzieci i młodzieży

Zapraszamy młodzież i wychowawców szkół podstawowych z terenów wiejskich województwa świętokrzyskiego.

W ramach projektu zapraszamy na spotkania ze znanymi lokalnymi artystami.

To okazja do zadania wielu pytań i być może odnalezienia swojej drogi artystycznej.

Spotkania w okresie **od 28 – 30 listopada 2022 roku.**

Czas trwania spotkania – 1 godzina

Miejsce spotkań: Radio eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce

Dodatkowo możliwość zwiedzenia siedziby Radia eM Kielce.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Kto nam posprząta?

autor: Weronika Kępa

Odbiorem odpadów zajmuje się w Kielcach firma Eneris. Jest jednak szansa, że od 31 marca obowiązki przejmie kto inny. 14 listopada bowiem miasto ogłosiło przetarg na tego typu świadczenie. Władze mają nadzieję, że zgłosi się do niego... więcej niż jedna spółka

Przedsiębiorcy mają trzydzieści dni na złożenie oferty w kieleckim przetargu. Miasto zaznacza, że jednym z priorytetów jest cena. – Dziewiętnaście złotych, jakie płacą mieszkańcy miasta, to jedna z najniższych stawek w Polsce. Od uczestników przetargu będziemy się też domagać gwarancji odpowiedniej jakości usług, współpracy z zarządcami nieruchomości oraz wspierania dobrych praktyk. Oczekujemy też, że pojazdy nisko- i zeroemisyjne będą stanowić co najmniej dziesięć procent całej floty – informuje wiceprezydent Agata Wojda.

PROPOZYCJA ODRZUCONA

Władze miasta przeanalizowały też propozycję radnych klubu Bezpartyjni i Niezależni podzielenia Kielc na pięć stref w kontekście gospodarki komunalnej. Pomysłodawcy przekonywali, że rozwiązanie przyniesie nie tylko niższe ceny i lepszą jakość świadczonych usług, ale również większą przejrzystość w działaniu i otwarte drzwi dla lokalnych firm. Władze postanowiły jednak pozostać przy dotychczasowej formule. – Przeanalizowaliśmy tę propozycję bardzo dokładnie. Skorzystaliśmy z dostępnych danych, zewnętrznej opinii wyspecjalizowanej kancelarii prawnej oraz doświadczeń innych samorządów. Postanowiliśmy, że Kielce pozostaną jedną strefą. Jeżeli podzielimy miasto na przykład na cztery części, musielibyśmy ogłosić cztery przetargi, a to nie dawałoby nam żadnej pewności, czy zostaną one rozstrzygnięte w tym samym czasie. W efekcie usługi dla mieszkańców mogłyby nie być realizowane równocześnie. Ponadto obowiązujący w Kielcach system monitoringu odpadów to

zbyt duże wyzwanie dla małych firm. Podział nie gwarantuje też niższej ceny, za to stwarza zagrożenie niepożądanymi praktykami i różnymi cenami w poszczególnych sektorach – tłumaczy wiceprezydent.

ENERIS TEŻ MOŻE

Nowy wykonawca miałby rozpocząć świadczenie usługi 31 marca przyszłego roku. Umowa obowiązywałaby przez dwadzieścia cztery miesiące, a nie jak w poprzednio przez trzydzieści. Miasto zaznacza, że firma musi między innymi mieć własną bazę transportowo-magazynową oraz sprzęt do obsługi pojemników półpodziemnych.

Do przetargu może przystąpić ponownie Eneris. – Dla dotychczasowego wykonawcy nie ma żadnych ograniczeń w tym względzie. Oczywiście, będzie musiał spełnić wymogi formalne i merytoryczne. Mam nadzieję, że ofert będzie kilka, żebyśmy mieli większą możliwość wyboru – wyjaśnia Agata Wojda.

Pani wiceprezydent zaznacza także, że w przetargu może uczestniczyć dowolna liczba chętnych: – Według naszego rozeznania na polskim rynku działa kilkanaście firm, które mają wystarczający potencjał finansowo-logistyczno-organizacyjny, aby złożyć ofertę w kieleckim przetargu.

Nazwę firmy, która od 31 marca przyszłego roku będzie wywozić odpady z terenu Kielc, poznamy najprawdopodobniej na przełomie grudnia i stycznia. ◀

Wspieramy misje w Peru

W miejscowości Alto Chivis w Peru stanęła kaplica. To efekt m.in. pierwszopiątkowych ofiar wiernych z diecezji kieleckiej, przeznaczonych na misje. Posługuje tam ksiądz Grzegorz Pańczyk, kapłan Kościoła kieleckiego

Ksiądz Grzegorz Pańczyk jest w Peru od 2010 roku. Przyjechał z księdzem Jerzym Majką. Od 11 lat posługuje w parafii Puerto Bermudez. Zajmuje ona obszar ośmiu tysięcy kilometrów kwadratowych. Położona jest w samym centrum geograficznym Peru, w Selwie Centralnej, w klimacie tropikalnym. Są tutaj tylko dwie pory roku – deszczowa i sucha.

DZIĘKI BISKUPOWI

Jak zapewnia ksiądz Grzegorz, nie może on narzekać na brak zajęć: – To ogromny obszar, wiele na nim wiosek indiańskich. Są ze mną również trzy siostry zakonne, które prowadzą szkołę. Ja prowadzę duszpasterstwo i odwiedzam wiernych. W licznych wioskach to dopiero początek ewangelizacji. Szczególnie trudno utrzymać kontynuację, bo co roku formujemy kolejne grupy, ale po wakacjach musimy to robić od nowa. Do wielu miejsc można dotrzeć jedynie łódką lub dojść pieszo. To stanowi niekiedy spore wyzwanie. Wyzwaniem jest też przełamanie pewnej niechęci niektórych mieszkańców, bo są takie wioski, do których nie mamy wstępu, nawet z pomocą materialną.

Na tym olbrzymim terenie znajdują się zaledwie dwie kaplice: w San Francisco de Caupanhas i w Alto Chivis. W pozostałych wioskach Msze Święte odprawia się między innymi w szkołach. Ksiądz Grzegorz podkreśla jednak stałą, konsekwentną pomoc diecezji kieleckiej. Podkreśla, że zawsze towarzyszyła mu modlitwa naszych diecezjan. – Od kilku lat, dzięki biskupowi Janowi Piotrowskiemu, pierwszy piątek miesiąca jest

poświęcony wsparciu dla misji. Dzięki temu zrealizowaliśmy liczne projekty. To choćby kaplica w Alto Chivis. Żyje tam niewielka, ale bardzo prężnie działająca wspólnota. Wierzę, że ta kaplica będzie miejscem modlitwy, spotkania i jedności. Dzięki wsparciu diecezji kieleckiej wybudowaliśmy także salki katechetyczne i dokończyliśmy dom parafialny przy kościele. Utrzymanie całej infrastruktury wymaga jednak nieustannych prac – dodaje misjonarz.

WIELKIE DZIEŁO

W 2014 roku biskup Jan Piotrowski, wieloletni misjonarz, powołał do życia Misyjne Dzieło Diecezji Kieleckiej. Wspiera ono bezpośrednio projekty naszych misjonarzy i misjonek. – Pierwszy piątek miesiąca jest dniem solidarności z nimi, modlitwy i wsparcia materialnego. Z zebranych ofiar udaje się realizować szereg projektów, na przykład budowę szpitali, kościołów, kaplic i szkół. Za to wsparcie serdecznie dziękujemy wszystkim diecezjanom – mówi ksiądz Łukasz Zygmunt, dyrektor Misyjnego Dzieła Diecezji Kieleckiej.

Obecnie na misjach posługuje około trzydziestu misjonarek i misjonarzy pochodzących z naszej diecezji. W Peru ewangelizację prowadzi ksiądz Grzegorz Pańczyk, w Kazachstanie – ksiądz Wojciech Skorupa, na Jamajce – ksiądz Marek Bzinkowski, na Wybrzeżu Kości Słoniowej – ksiądz Antoni Sokołowski, a w Brazylii ksiądz Piotr Pochopień. Wspierajmy ich materialnie oraz modlitwą. ◀



foto: Shutterstock



A psik!

FIFA, Blatter, Infantino, wielu innych łapówkarzy i osób odpowiedzialnych za przyznanie mundialu Katarowi... Proszę mnie trzymać, ale od dłuższego czasu z tą całą hucpą, która właśnie się rozpoczyna się i nazywa mistrzostwami świata w moich myślach konotują wyłącznie słowa powszechnie uważane za wulgarne. Przez tych dziadów muszę zostać hipokrytą.

To powinien być najpiękniejszy miesiąc w roku. Lato, znajomi, wypełnione kibicami ogródki, strefy kibica. Po prostu czas wielkich piłkarskich emocji. Listopad nie może być piękny. Sam w sobie. Zimno i pada. Trzeba ratować się pogodą ducha. Ale zanim przejdziemy na dobre do minusów, czas na największy plus: dzięki mundialowi, kibice piłkarscy w naszym kraju z łatwością wypełnią sobie najdłuższe wieczory w roku.

Obecny mundial to jeden z największych przekrętów w historii sportu. Oszustwo, bałamuctwo, szachrajstwo, machlojka, szalbierstwo – to słowa najlepiej opisujące mistrzostwa świata 2022. Katar, kraj bez choćby cienia piłkarskich tradycji, otrzymał je dzięki olbrzymim łapówkom, które przyjmowali niektórzy członkowie FIFA. Kilka osób usłyszało zarzuty. W sprawę zamieszane były osoby z samych szczytów. Arabski kraj skutecznie wywierał też naciski polityczne. Dla przykładu: jego kandydaturę mocno wspierał Nicolas Sarkozy i gdy przeszła, były prezydent Francji mógł Katarowi sprzedawać samoloty, a do tego cieszyć się, że petrodolary budują potęgę jego kochanego Paris Saint-Germain. To pewnie kropla w morzu. Spisać wszystkich matactw nie sposób. Wiele ujrzało światło dzienne, następne czekają w kolejce, a o niektórych możemy w ogóle się nie dowiedzieć.

Tyle o organizacji. Oszustwo odbędzie się na ośmiu stadionach, które znajdują się bardzo blisko siebie. To trochę tak, jakby na

terenie naszego województwa zorganizować takie wydarzenie. Nie ma to sensu. Czas na najgorsze. To będzie hucpa zbudowana na krwi i kościach. Przy budowie obiektów, które po turnieju staną się centrami handlowymi albo po prostu przestaną istnieć, według „Guardiana”, śmierć poniosło sześć i pół tysiąca robotników-migrantów z Indii. Organizacje praw człowieka grzmiały od lat w tej kwestii, a co na to Katar? Że nieprawda, że tylko 37 z nich pracowało przy budowie sportowych aren. Może ktoś pomyślał o odebraniu im praw do organizacji turnieju? He he.

Ta bujda nie ma sensu. Wypacza podstawową zasadę mistrzostw, które zwykle są fantastycznym stykiem kultur. Tysiące ludzi z całego świata przyjeżdżają, aby radować się piłkarskim świętem, pozwalającym na oderwanie się od problemów dnia codziennego. Poprzedni mundial w Rosji również odbył się w cieniu kontrowersji dotyczących jego przyznania, ale tam, w kraju kierowanym przez potężnego zbrodniarza, fani mogli się bawić i wrócić z masą wspomnień. A w Katarze?

Po pierwsze nie polecą tam zbyt wielu kibiców z racji na koszty. Przykład: noc w kontenerze na pustyni kosztuje 1200 złotych. Jeśli już się na to zdecydują, to muszą przestrzegać szeregu praw obowiązujących w tym państwie. Daleko im od tych, według których funkcjonują mieszkańcy pozostałych kontynentów. Za złamanie niektórych z nich można trafić do więzienia. Jeśli taką mają kulturę, to dobrze, trzeba szanować, ale po co mieszać w to innych? Dla pieniędzy, ale przeznaczonych dla nielicznych?

To afery światowe, a zbliżające się turniej obrzydza te krajowe, związane z reprezentacją. Nie byłem i nie będę fanem Czesława Michniewicza w roli selekcjonera. Ktoś kto wykonał 711 połączeń do „Fryzjera” – ojca chrzestnego afery korupcyjnej – nie może prowadzić kadry. Nie ma zarzutów? Super, to niech pracuje w piłce, ale nie przy najważniejszej drużynie. Po drodze mieliśmy festiwal mniejszych i większych wpadek PZPN-u. W roli ochroniarza został zatrudniony bandzior, neofaszysta o ps. „Grucha” – wobec którego toczą się sprawy karne. Związek długo nie widział problemów, ale zmienił zdanie pod naciskiem opinii publicznej i mrówczej pracy odważnych dziennikarzy.

Te afery małe i duże obrzydza sport. Ale czy od dzisiaj? No nie. Sport dawno przestał być czysty. Może wypadałoby zbojkotować mundial? Ale czy to możliwe? Niestety, ja nie umiem. Muszę być hipokrytą. Miłość do piłki wygrywa. Chciałbym być dzieckiem, wrócić do 2002 roku, i po każdym meczu wychodzić na podwórko i wcielać się w piłkarzy, których przed chwilą zobaczyłem w telewizji. Może najmłodszy, jeszcze nieświadomy tej hucpy, będą mieli taką radość? No, ale jak tu regularnie wychodzić w listopadzie na dwór? Ten cały Katar to ja mam w nosie! ◀



eM
RADIO

KIELCE 107,9 FM

91,8 FM BUSKO-ZDRÓJ

**MAGAZYN
SPORTOWY**
poniedziałek i piątek
12.30

NIEPODLEGŁOŚĆ A WODOCIĄGI

Właśnie obchodziliśmy 104. rocznicę odzyskania niepodległości po zaborach. Z czym kojarzy się Panu Święto Niepodległości?

Henryk Milcarz, prezes Wodociągów Kieleckich: - Przede wszystkim z odzyskaniem wolności. Ale wolność trzeba pielęgnować każdego dnia. Ktoś mądry powiedział: „łatwiej jest walczyć o wolność, trudniej jest w niej żyć”. Czy odrodzona Polska z tej wolności dobrze skorzystała? Na pewno mogła lepiej, ale branża wodociągowa nie ma się czego wstydzić. Dla takich miast, jak Kielce, a było ich wtedy wiele, II Rzeczpospolita oznaczała powstanie pierwszego nowoczesnego systemu wodociągów i kanalizacji. W Kielcach zbudowaliśmy pierwszą sieć o długości 11 kilometrów, obejmującą teren obecnego ścisłego centrum miasta. Potem była rozbudowywana. Udało się również uruchomić pierwszą oczyszczalnię ścieków, w tym czasie według najnowocześniejszej na świecie technologii. Wielkie tu zasługi miał pierwszy wieloletni dyrektor wodociągów Olgierd Nowodworski.

Czy Wodociągi Kieleckie jakoś pielęgnują tę pamięć?

- Oczywiście, że tak. Najważniejsze jest to, co w naszych sercach, w naszej pamięci. Dbamy o grób dyrektora Nowodworskiego, pochowanego w Kielcach, składamy tam kwiaty, palimy

znicze. W naszym archiwum wodociągowym pieczętowanie przechowujemy dokumenty i zdjęcia z tamtych lat. Posłużyły już one do przygotowania kilku historycznych wystaw, artykułów, prac naukowych. Powstała nawet monografia o Wodociągach Kieleckich. Święto Niepodległości przypomina nam o tych pionierskich czasach.

A jaką potrawę z kieleckiej kranówki dziś Pan proponuje?

- Przygotujmy soczystą pierś kurczaka w sosie sojowym z tymiankiem. Potrzebujemy 4 piersi kurczaka, a do marynaty: 8 łyżek oleju rzepakowego, 8 łyżek sosu sojowego jasnego, 2 łyżki kieleckiej kranówki, 8 łyżeczek brązowego cukru, łyżeczkę sproszkowanego chili, 4 łyżeczki suszonego tymianku, 1 łyżeczkę soli, 1 łyżeczkę pieprzu, 2 łyżeczki granulowanego czosnku, 2 łyżeczki suszonej cebuli, 2 łyżeczki zmielonego kminku. Piekarnik rozgrzewamy do 220°C. Naczynie żaroodporne smarujemy olejem rzepakowym. Piersi kurczaka lekko zbijamy, aby wyrównać grubość, smarujemy marynatą najlepiej 2-3 godziny przed pieczeniem. Wstawiamy do piekarnika i pieczemy około 40 minut. Nadaje się na ciepło, lub jako wędlina po schłodzeniu w lodówce.

Diękuję za rozmowę.



Świadczymy usługi:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych

www.wod-kiel.com.pl



ZIEMIA ŚWIĘTA

- ✈️ Odkryj "Piątą Ewangelię"
- ☑️ Bez ograniczeń covidowych



Pielgrzymuj z nami!

Wejdź na naszą stronę
i zobacz całą ofertę oraz terminy

www.misjatravel.pl

lub zadzwoń: **61 333 22 38**

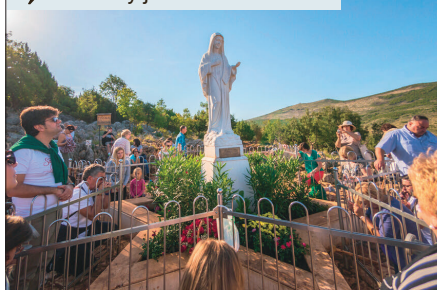
Dla czytelników tygodnika eM Kielce
rabat na pielgrzymkę w wysokości 100 zł*

Twój kod: **EMKIELCE100**

*Wpisz kod w odpowiednie pole przy rezerwacji
lub podaj go telefonicznie.

MEDJUGORIE

✈️ Terminy już od marca 2023



LOURDES I PARYŻ

✈️ Autorski program z TGV



WŁOCHY

✈️ Wyloty także z Radomia



KUP ONLINE:
DECORTREND.PL

LEGNICKA 28, KIELCE (Plac REM-WOD)

czynne:
Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰



TARCZE TNĄCE I SZLIFUJĄCE

Różne rodzaje: do metalu, drewna i betonu

CENA OD

1 29

40% TANIEJ

4zł
9
56% TANIEJ

8zł
16
50% TANIEJ

6zł
12
50% TANIEJ

2 95
9

53% TANIEJ

DONICZKI CERAMICZNE

Różne kolory i rozmiary
Rozmiar 12, 14, 18 cm

14 00
29

52% TANIEJ

ZESTAW PŁASTRÓW OPATRUNKOWYCH 50 SZT

Oddychające, odporne na zabrudzenia

Dostępne również w opakowaniu 100 szt w cenie 4,50zł

Rozmiar 7,5x2 cm

EDITT

BALSAM BORSUCZY BADGER BALM

11 00
18

39% TANIEJ

BALSAM BORSUCZY 50g

Wspomagający oddychanie,

kojąco-odprężający

Na bóle mięśni

19 00
24

21% TANIEJ

SPIRALNA KRAJALNICA ZIEMNIAKÓW

ZAKRĘCONE FRYTKI

Urządzeniem wykrawamy ozdobne spirale
z ziemniaków, marchwi, ogórków, cukinii itp.

19 00
34

53% TANIEJ

4 90
9

46% TANIEJ

11 90
17

30% TANIEJ

SASZETKA NERKA MĘSKA

Wykonana z wysokiej jakości materiałów

Zamykana na zamkiem błyskawiczny

Wodoodporna

Mocowanie do paska

Wymiary 17 x 12 x 6

39 00
79

51% TANIEJ

SZCZOTKI DRUCIANE

Zestaw szczotek do wiertarki 5szt.

Szczotka do szlifierki 1szt.

7 99
17

53% TANIEJ

14 90
27

53% TANIEJ

NOCNIK DZIECIĘCY PISUAR NA ŚCIANĘ

Świetny do nauki sikania

Zawiera ruchome elementy

Wysokość: 29 cm

KSIĄŻKA SEJF KASETKA METALOWA

Do przechowywania dokumentów i kosztowności

Duża pojemność, zamykana na klucz

CENA OD

8 50
17

50% TANIEJ

ŚWIĄTECZNE LATARENKI LED

Różne wzory i rozmiary

14 95
27

45% TANIEJ

MOCNE LAMPKI CHOINKOWE 100 LED

Różne kolory, 8 trybów świecenia

Długość 8m

**KILKASZT ARTYKUŁÓW
DEKORACJI ŚWIĄTECZNEJ**

- 1 - 7,90zł
- 2 - 9,90zł
- 3 - 7,90zł
- 4 - 5,90zł
- 5 - 9,90zł
- 6 - 5,90zł
- 7 - 6,90zł
- 8 - 11,00zł
- 9 - 7,50zł
- 10 - 8,49zł
- 11 - 11,00zł

OFERTA WAŻNA OD 19.11.2022 DO 03.12.2022 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW